

prof. dr hab. Teresa Wilkoń
Instytut Literaturoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski
Katowice, ul. Uniwersytecka 4

Katowice, 21. 08. 2022 r.

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Joanny Kobyłańskiej-Butrym pt. *Tożsamość słowiańska w najnowszej polskiej prozie historyczno-fantastycznej* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Brzozowskiej - Krajki

Wybór tematu

Uprzedzając uwagi o charakterze bardziej szczegółowym, jednakże dla całości dzieła istotnym, stwierdzam, że podjęty przez Panią mgr Joannę Kobyłańską-Butrym problem tożsamości słowiańskiej obecny w najnowszej prozie historyczno-fantastycznej, posiada wszelkie uzasadnienia merytoryczne, legitymizowane częstym łączeniem we współczesnej prozie tradycji historycznej z elementami fantazji literackiej i obrzędowości słowiańskiej.

Praca ma charakter komplementarny w kontekście wielokierunkowo prowadzonych badań A.Brzozowskiej-Krajki, M.Janion, A.Kłoskowskiej, A.Gieysztora, B. Szackiej, N. Lemanna, T. Szramma, B.Trocha, L.Kołąkowskiego, J.Kłoczowskiego, A.Niewiadomskiego, A.Smuszkiewicza, P.Lewickiego, T. Filipiaka, G. Trębickiego, J. Bobrowskiego, T. Edensora i wielu, wielu innych. Przedstawiona do recenzji praca jest dla współczesnych badaczy literatury pozycją nader aktualną i ważną. Autorka podjęła się trudu zaprezentowania związków tożsamościowych występujących w najnowszej prozie historyczno-fantastycznej z uwzględnieniem historycznych podwalin tożsamości przy jednoczesnym nawiązaniu do pierwotnej wiary. Odwołała się zatem do opinii najważniejszych znawców zagadnienia, praktyków i popularyzatorów interpretacji spuścizny kulturowej, jej odczytywania,

wyjaśniania i przekazywania. W centrum rozważań postawiła zagadnienie kulturowego i literackiego dyskursu na temat dziedzictwa, próbując analizować to zjawisko z różnych perspektyw współczesnej nauki i praktyki. Poszukiwanie źródeł tożsamości zawsze rodzi się z potrzeby odpowiedzialności, z chęci świadomego kształtowania dziedzictwa oraz z przekonania o konieczności ciągłej refleksji nad pojęciem interpretacji jako narzędzia jego ochrony. Rozprawa Pani mgr Joanny Kobylańskiej-Butrym podejmuje zatem ważne i aktualne zagadnienie wpisujące się w nową dyscyplinę nauki zwanej heritologią, obejmującą studia nad tożsamością kulturową i jej interpretacji we współczesnych utworach z gatunku powieści historyczno-fantastycznych. Ważnym dopełnieniem jest próba przedstawienia sieci wyobrażeń w odmianie słowiańskich fundamentów polskiej tożsamości zbiorowej. Materiałem egzemplifikacyjnym stały się powieści analizowane z perspektywy literackiej i kulturowej.

Przedstawiona do oceny rozprawa odznacza się przejrzystością i naturalną logiką układu jej poszczególnych segmentów. Rozważania nad tożsamością słowiańską w najnowszej polskiej prozie historyczno-fantastycznej zawarte zostały w pięciu merytorycznych częściach, z której każda ma jeszcze szereg podrozdziałów. Dwa spośród rozdziałów głównych to rozdziały teoretyczne, trzy zawierają rozważania analityczne. Wszystkie zostały poprzedzone dość obszernym wstępem (s. 3-25), mającym charakter części dla tego typu rozpraw bardzo ważny, bo wprowadzający w temat i przedstawiający stan badań. Został on stworzony zgodnie z regułami pisania tej części rozprawy naukowej i pozwolił dobrze zaprezentować założenia pracy i dojrzałość warsztatu naukowego. Jak stwierdza sama Doktorantka „zauważa się niedostatki rozważań popartych wyobrażeniami współczesnych autorów nad własnymi propozycjami związanymi z przedstawieniem słowiańskiej przeszłości. Idea tożsamości narodowej w aspekcie słowiańskim nie stanowiła dotychczas większego zainteresowania wśród badań literaturoznawczych, co oznacza słabe przyswojenie tego pojęcia”(s.5). Stwierdzenie Badaczki wymaga pewnych uzupełnień, zwłaszcza, że ostatnie lata odznaczają się przyspieszonym rozwojem zainteresowań dawną przeszłością narodów słowiańskich i badań w tej dziedzinie. Przejawem tego był u nas rozmach studiów nad początkami społeczeństwa i państwa polskiego, uświetniony oficjalnymi obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Rozbudzenie zainteresowań najdawniejszą przeszłością widać w wielu krajach europejskich, co tłumaczyć można potrzebą obalenia mitu o niższości kulturowej Słowian w przeszłości. Są też i inne przyczyny wzrostu zainteresowań źródłami kultury słowiańskiej u nas i na świecie. Są nimi: ważna rola państw o słowiańskim obliczu etnicznym po wojnie oraz przemiany społeczno-polityczne, mające wpływ na upowszechnienie i pogłębienie

świadomości historycznej wśród szerokich warstw społeczeństwa. Wyrazem wzmożonych zainteresowań słowianoznawczych były też liczne studia i rozprawy, wśród których na plan pierwszy wysuwa się praca W. Hensla *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*. Warto też zwrócić uwagę na istotne dla rekonstrukcji dawnej przeszłości kilkutomowe dzieło H. Łowmiańskiego: *Początki Polski* przedstawione na szerokim, słowiańskim tle. Jeżeli wymieniam w tym miejscu ważne studia na temat historycznych podwalin tożsamości Słowian, nie mogę pominąć innych, znaczących, aczkolwiek również pominiętych przez Autorkę studiów na temat początków naszej kultury i bliskich nam innych narodów słowiańskich. Należą do nich słownikowe kompendia wiedzy, w tym *wielki Słownik starożytności słowiańskich: encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych*. Ten kilkutomowy słownik encyklopedyczny, dotyczący dziejów szeroko pojętej Słowiańszczyzny do końca XII wieku mógłby stanowić ciekawą i inspirującą dla Autorki rozprawy pozycję, podobnie jak książki: *Słowiańszczyzna w kontekście przemian Europy końca XX wieku. Język-tradycja-kultura* lub *Mały Słownik Kultury dawnych Słowian*, pod redakcją Lecha Leciejewicza. Zwracam na niego uwagę ze względu na zawarte w nim artykuły omawiające najważniejsze problemy dawnej kultury słowiańskiej. Dodatkową zaletą *Słownika* jest możliwość znalezienia w nim informacji odbiegających od ustaleń przedstawionych w innych pracach, m.in. w wielkim *Słowniku starożytności słowiańskich*. Różnice te wynikają z rozbieżności w sądach współautorów opracowujących hasła oraz z ogromnego dynamizmu, którym charakteryzują się prowadzone z rozmachem poszukiwania w zakresie prac archeologicznych. Pomimo, że *Słownik* ma charakter popularnonaukowy, jego redaktorzy zadbali nie tylko o wysoki poziom merytoryczny, wyrównujący ewentualne rozbieżności w podanych informacjach, lecz także o zasygnalizowanie różnych punktów widzenia, by tym samym pokazać ciekawe i szerokie spektrum badań nad kulturą dawnych Słowian. Do powyższych uwag dodam znakomite dzieło Tadeusza Lehra-Sławińskiego *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, będące oryginalnym wkładem do badań nad najdawniejszą kulturą Słowian.

Powyższe sugestie mają raczej charakter dopełnienia, niż rodzaj krytyki negującej wartość przedstawionego przez Autorkę stanu badań, który - jak będę pisać w dalszej części recenzji - stanowi potwierdzenie dość dobrze opanowanego przez Nią warsztatu badawczego.

Konstrukcja rozprawy doktorskiej

Konstrukcja rozprawy jest przemyślana, logiczna, pozwalająca na systematyczne i wieloaspektowe omówienie problematyki badawczej. Studium liczące 314 stron składa się z pięciu rozdziałów, całości dopełnia wstęp, zakończenie w postaci rozdziału nazwanego przez Autorkę „Zamiast zakończenia” oraz bibliografia przedmiotowa zawierająca niemało, bo 287 pozycji z dodatkowymi, ośmioma źródłami internetowymi. Całość stanowi ciekawą i staranną pod względem edytorskim pracę, z bardzo starannie przygotowanymi, z zachowaniem najnowszych norm wydawniczych przypisami oraz bibliografią końcową. Szkoda, że do źródeł internetowych Autorka nie dodała daty pobrania wiadomości, co ułatwiłoby ewentualnemu czytelnikowi orientację w zakresie ich dostępności i aktualności.

Ocena merytoryczna rozprawy

W części pierwszej rozprawy Autorka zebrała i krytycznie uporządkowała wiedzę na temat dyskursu tożsamościowego z perspektywy nauk o kulturze. Ze względu na konieczność poznania historii Słowian i panujących o nich opinii, często niesłusznych, Jej uwagę zwróciła rozprawa Zoriana Dołęgi-Chodakowskiego: *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, zwłaszcza podjęty w niej aspekt badań wskazujący na etnogenezę Słowian. Autorka powołała się na przywołane hipotezy badawcze i słusznie skonstatowała, że każda z nich nasuwa więcej wątpliwości, niż odpowiedzi. I rzeczywiście: problematyka etnogenezy rozmaitych ludów należy do zagadnień spornych oraz szeroko dyskutowanych przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Podstawowa trudność prawidłowego ujęcia tych kwestii polega na licznych niedostatkach natury metodologicznej dyscyplin zajmujących się zagadnieniem etnogenezy. Chodzi mi o nauki historyczne, językoznawcze, przyrodnicze i nawet techniczne. Znaczenie podstawowe należy przypisać językoznawstwu, choć historia, archeologia czy antropologia mają w tym przypadku niebagatelną misję do spełnienia. Dopiero w ostatnim czasie możemy mówić o wypracowaniu nowej metody, tzw. kompleksowej kwalifikacji etnicznej źródeł archeologicznych (sformułowanie Witolda Hensla). Nie zagłębiając się w spory i polemiki na temat przydatności metod w badaniach etnogenetycznych, uznać należy, że *a limine* nie powinno się odrzucać żadnej z hipotez pozwalających ustalić chronologię przywędrowania Słowian do Europy. Poglądy na temat lokalizacji praprzodków Słowian w różnych częściach Europy pojawiały się w literaturze przedmiotu w różnych wariantach do początku XX wieku. Stwierdzenie to w niczym nie umniejsza ogromnego uznania dla badań (zwłaszcza w okresie międzywojennym) znakomitej grupy uczonych nad najdawniejszą

przeszłością Słowian i ich kultury. Właściwie sprawa lokalizacji Prasłowian i procesów etnogenetycznych, które doprowadziły do ich powstania, nie wyszła dotąd poza sferę hipotezy. Dobrze się zatem stało, że zagadnienia te stały się również przedmiotem troski Doktorantki, która na użytek prowadzonych badań postuluje konieczność dostrzeżenia literatury będącej źródłem poszukiwań uwspółcześnionych wariantów przedstawiających „słowiański ład świata” (por. s. 8). Tożsamość należy do pojęć o bardzo szerokim znaczeniu, polisemantycznych, stąd w wielu pracach pojawia się ogromny rozrzut znaczeń, obejmujących w sumie różnorodne przejawy uobecniania się świata wyobrażonego w rzeczywistości realnej i - w dalszej konsekwencji - wielorakie sposoby werbalizacji tego zjawiska w różnorodnych przekazach religijnych i artystycznych.

Rozdział drugi rozprawy, podobnie jak rozdział pierwszy, ma charakter teoretyczny, przygotowujący do konkretnych analiz literackich, pomieszczonych w rozdziale III. Powołując się na definicję powieści historyczno-fantastycznej Autorka słusznie wskazała na „różne przebiegi procesów historycznych ukazane na podstawie fikcyjnych zdarzeń umieszczonych w równie fikcyjnej przestrzeni - s.55). Stwierdziła, że prawdziwym *novum* w powieściach z XXI wieku jest sposób ukazywania pierwszej dynastii królewskiej, jak i opisywanych zdarzeń, a ich prawdziwym walorem jest budowa obrazu przeszłości z użyciem elementów fantastyki kreowanej przez postaci demoniczne związane z mitami i wiarą.

Dotykamy tu istotnego zagadnienia antropologicznej funkcji mitu, którego wnikliwą analizę z tego właśnie punktu widzenia odnajdujemy u Eliadego. Można by to zilustrować na przykładzie powtarzających się różnorodnych wydarzeń religijnych, w których uczestniczy człowiek, przyroda, świat duchów i sił magicznych, cały Kosmos (por. Włodzimierz Pawluczuk, *Świat kultury ludowej*). W przedstawionej rozprawie czytamy: „Najważniejszą kwestią, która budowała prawdziwie zantropomorfizowany świat, była i jest ogólnie pojęta demonologia w wierzeniach przedchrześcijańskich. Choć wielu badaczy starało się dociec budowy pierwocin religijnych, o tyle pesymizm wynikający z owych poszukiwań przywiódł kolejne pokolenia do rekonstrukcji rozbudowanej hierarchii demonicznych postaci i zjaw” (s. 48). To tłumaczy przekonanie Autorki o konieczności uznania faktu, iż zbiór mitów stanowi psychologiczny fundament dla zrozumienia kwestii słowiańskiej tożsamości (tak ważnej z perspektywy autorów współczesnej powieści historyczno - fantastycznej) w procesie kreacji fikcyjnego świata.

Z punktu widzenia tematyki tej rozprawy sprawą zasadniczą jest określenie stosunku mitu do literatury na płaszczyźnie teoretycznej. Problem ten szczególnie w ostatnich dziesięcioleciach stał się przedmiotem intensywnych dociekań, których rezultatów nie sposób

tutaj szerzej przedstawić. W bibliografii przedmiotowej pracy zabrakło wielu ważnych pozycji z tego zakresu, w tym m.in. prac myślicieli i pisarzy niemieckich XIX stulecia, takich jak J. G. Herder, F. Schlegel, F. W. Schelling, z których jasno wynika, że literatura, a w szczególności poezja, podobnie jak sztuka czy religia, ma swoją podstawę w mitologii, aczkolwiek XIX-wieczna nauka nie ignorowała faktu, iż zachodzi różnica między autentycznym mitem a jego formą przekształconą w dziele sztuki. W wieku XX wielu krytyków, głównie anglosaskich i amerykańskich, nawiązywało do tezy o mitycznym podłożu tej literatury. Podobny stosunek do zagadnienia związku mitu z literaturą reprezentuje Pani mgr J. Kobyłańska-Butrym, jednakże w jej rozważaniach brakuje mi choć skrótowego przedstawienia odmiennych punktów widzenia przyjmujących teorie negujące tezę o powszechnej mityczności literatury. Przegląd tych teorii znaleźć można w pracy H. Markiewicza, *Literatura i mity „Twórczość”* 1987 nr 10, s. 55-70, której w bibliografii przedmiotowej recenzowanej pracy zabrakło.

W rozdziale trzecim *Słowiańskie echo przeszłości w literackich historycznych wyobrażeniach* Autorka zaproponowała analizę literacką współczesnych powieści historyczno-fantastycznych Elżbiety Cherezińskiej, Małgorzaty Saramonowicz i Witolda Jabłońskiego. Dostrzega w nich nie tyle reinterpretację wyobrażeń, ale w głównej mierze także autorskie koncepcje dotyczące wizji słowiańskiego świata (s. 82). Rozważania Autorki można by odnieść do zagadnienia samego pojęcia mitu we współczesnych polskich badaniach literackich, zwłaszcza do propozycji Erazma Kuźmy, w której widoczna jest nie tylko wieloznaczność samego pojęcia mitu, lecz także jego szeroka wielofunkcyjność w praktyce literackiej (*Kategoria mitu w badaniach literackich*, „Pam. Lit.” 1986, z. 4, s. 64). Stanisław Stabryła w konkretnym dziele literackim wyróżnia co najmniej kilka sposobów przetwarzania motywów mitologicznych (S. Stabryła, *Hellada i Roma w Polsce Ludowej. Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1945-1975*, Kraków 1983).

Obok rewokacji czy renarracji innym sposobem funkcjonowania mitu w literaturze jest jego reinterpretacja, polegająca na zasadniczej zmianie sensu czy wymowy przejętego z tradycji antycznej motywu mitologicznego. Autorkę interesuje trzecia z podstawowych form funkcjonowania mitu w literaturze, zwana prefiguracją. Oznacza ona specyficzny związek motywu starożytnego - najczęściej jest nim mit antyczny - z utworem współczesnym. Jeśli dobrze rozumieć intencje badawcze Autorki relacja między mitem a jego nowożytną realizacją ujawnia się w postaci pewnego systemu analogii widocznych w losach głównych bohaterów lub w strukturze świata przedstawionego (por. S. Stabryła, jw.). Można oczywiście wymienić inne kategorie zbieżności fabularnych między dziełem literackim a mitem, ale ze

względem na pewną ograniczoność miejsca, pozostaje tylko zaakcentowanie powyższego zagadnienia. Jednakże kategorie funkcjonalne mitu w literaturze powinny stanowić klucz do rozważań o możliwościach zastosowania mitu we współczesnych polskich badaniach literackich.

W rozdziale IV - *Wyznaczniki tożsamości słowiańskiej - historie alternatywne* Autorka koncentruje się na powieściach: *Wierni bogom* Marcina Marchwińskiego, *Spalić wiedźmę*, *Wiedźma Jego Królewskiej Mości* Magdaleny Kubasiewicz oraz *Kiedy Bóg zasypia* Rafała Dębskiego. Autorka zajęła się nieco innymi - niż wcześniej wymienione - kategoriami zbieżności fabularnych między dziełem literackim a mitem, czyli reinterpretacją i transpozycją mitów w inną czasoprzestrzeń kulturalno-społeczną oraz interferencją pojedynczych motywów mitycznych do dzieł o innym rodzaju tematyki. Wchodząc w tę kwestię Autorka wykazała dobry słuch literacki i znajomość problematyki związanej z tożsamością narodową. Tak np. ciekawie pod tym względem zostały omówione utwory, w których demony i bogowie słowiańscy nie odgrywają pierwszoplanowych postaci, a są jedynie pretekstem do przywołania wyobrażeń na temat tożsamości narodowej z punktu widzenia słowiańskiego. Są one ciekawe ze względu na zawartą w nich gloryfikację przeszłości poprzez odautorski koloryt nadany przez pisarzy. Przywołała w nich tematykę piastowską, jednakże prawdziwym novum w powieściach XXI wieku jest według Autorki sposób ukazywania zarówno dynastii, jak i opisywanych zdarzeń, ponieważ postaciom i faktom towarzyszą elementy fantastyczne zgromadzone wokół rodzimej wiary i mitologii. Słuszna i uzasadniona wydaje się uwaga, że współczesna powieść piastowska jest gatunkiem wciąż atrakcyjnym, ponieważ ulega ciągłej ewolucji, co w konsekwencji prowadzi do hybrydyzacji gatunkowej. To tłumaczy włączanie do tego typu powieści rozbudowanych wątków z nurtu fantasy.

Dopełnienie analizy tego wątku badań stanowi najciekawszy moim zdaniem rozdział V: *Hipotetyczne historie nawiązujące do kolebki Słowian*. Doktorantka skupiła się na sposobach dookreślania i rekonstrukcji dawnych związków słowiańsko-polskich. Jako przykład podaje wprowadzenie do świata przedstawionego bardziej współczesnych wątków mitologicznych oraz unowocześnionych propozycji przeniesionych do przyszłości (s. 193). Odwołuje się do kategorii pamięci jako źródła historiozofii i sposobu jej funkcjonowania we współczesnych dyskursach o przeszłości, także w kontekście literackich opowieści o przodkach. Z pewnością przedstawione inicjatywy mogą być inspirujące dla badaczy, gdyż jak wiemy w XX i XXI wieku pamięć stała się jednym z najważniejszych i najczęściej podejmowanych zagadnień współczesności. Jak pisała wybitna antropolożka kulturowa - Sharon McDonald - Europa

stała się wręcz krainą pamięci mającą obsesję na punkcie zanikania i utraty pamięci zbiorowej oraz sposobów jej zachowywania.

Równie istotna jest refleksja Pani mgr Joanny Kobyłańskiej-Butrym, która zauważa, że mnogość postrzegania pamięci historycznej powoduje implikację wielu dyskursów o przeszłości, tworzących niejednoznaczną wielopłaszczyznowość obrazu tożsamości (s. 193). W tym kontekście warto zwrócić uwagę na coraz większe zainteresowanie twórców literatury popularnej przeszłością sięgającą niemal do samych korzeni słowiańskich, w czym Autorka dysertacji upatruje niebezpieczeństwo przekształcania się powieści historyczno-fantastycznych w alternatywne i współczesne wersje wydarzeń, w których nośnikiem pamięci jest idea generowania idyllicznej przeszłości, zyskująca coraz większe znaczenie dla tożsamości narodowej. Na przykładzie utworów: Marty Krajewskiej *Idź i czekaj mrozów*, *Zaszyj oczy wilkom* czy Pati Maczyńskiej *Południca ze Świątyni Słońca*, *Kłątwa Nawii*, *Skarb Szeptuchy* odsłania związek wierzeń starożytnych z główną fabułą i wskazuje na elementy konstrukcyjne fabuły sprzyjające rozwojowi coraz to nowych projekcji hipotetycznych, ułatwiających zrozumienie ewolucji tożsamości. Ciekawą i słuszną uwagą jest Jej opinia o narracji powieściowej, która skupia uwagę przede wszystkim na rzekomych słowiańskich symbolach, ale jednocześnie nie przedstawia rzeczywistych nawiązań do przeszłości. Interesujące z punktu widzenia literaturoznawcy są też spostrzeżenia Doktorantki na temat sposobu budowania interpretacji słowianowierczych motywów w twórczości Pati Maczyńskiej, który nazywa raczej kreowaniem fikcji minionej, niż próbą stworzenia historii alternatywnych jako wyznaczników tożsamości słowiańskiej.

Udanym zwieńczeniem rozprawy jest rozdział ostatni: zamiast tradycyjnego podsumowania znajdujemy tu konstruktywne odniesienie do potencjału pamięci w przekazie pozaliterackim. Z pewnością istotna jest też sformułowana w rozprawie konieczność ewaluacji podejmowanych działań na rzecz zachowania tożsamości narodowej. Autorka dysertacji, powołując się na znaną rozprawę M. Saryusz-Wolskiej *Filmowe obrazy pamięci zbiorowej*, napisała: „alternatywną wersję przeszłości, znacznie odbiegającą od historii oficjalnej [...] proponują też polikodowe teksty artystyczne, filmowe, które jako swoiste medium pamięci służą odbudowie i utrwaleniu pamięci zbiorowej grupy, a tym samym wpisują się w narrację kształtującą świadomość społeczną, wywierającą powszechny wpływ na obraz kultury narodowej (s. 279). Trudno nie zgodzić się z tą opinią, tym bardziej, że motywy mitologiczne i biblijne jako tkanka fabularna od dawna stanowią znakomity sposób eksponowania stosownych treści światopoglądowych i moralnych.

Pani mgr Joanna Kobylańska-Butrym doszła do zasadnego wniosku, że współczesne powieści o profilu historyczno-fantastycznym łączą w sobie nie tylko autorskie wizje odnoszące się do przeszłości Słowian, ale także dają olbrzymi zasób wiedzy na temat ich wierzeń i religii. To z kolei legitymizuje ją do ukazania mitu i związanych z nim zagadnień tożsamościowych, w ich wymiarze humanistycznym i literackim w wersji komunikacji medialnej. Kampania *Legendy Polskie* przygotowana przez Allegro przy współpracy z reżyserem Tomaszem Bagińskim - jak twierdzi Doktorantka spełnia w tym względzie niebagatelną rolę. Przywołane przez Nią tytuły filmów będących częścią kampanii na rzecz promowania pamięci narodowej mogą być inspirujące dla wielu badaczy, mogą też pełnić funkcję korygującą wobec dotychczasowych, niekiedy stereotypowych opinii.

I jeszcze jedna adnotacja: wprowadzenie zamiast zakończenia - części jakby uzupełniającej całość - to przedsięwzięcie bardzo ciekawe, bo wskazujące na konieczność widzenia zjawisk kultury w aspekcie intertekstualnym. Uważam jednakże, że zaakcentowanie końcowych wyników poszukiwań filologicznych wprowadziłoby pewien ład i nie pozostawiłoby czytelnika z uczuciem pewnego niedosytu. Wszystkie moje uwagi, z konieczności ogólne, wynikają z przekonania, że jednym z istotnych zadań, jakie podjęła Autorka dysertacji, jest potrzeba syntetyzującego opisu najważniejszych sposobów przetwarzania motywów mitologicznych w konkretnych utworach literackich.

Ocena formalnej strony pracy

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska została opracowana właściwie pod względem formalnym. Pod względem językowym napisana jest w sposób komunikatywny, Autorka wyraża myśli w sposób logiczny i zrozumiały. Jedynie z obowiązku recenzentki przytaczam niżej kilka drobnych uchybień. Z myślą o późniejszej publikacji korekta polegałaby na uzupełnieniu bibliografii, dopracowaniu w postaci adiustacji w celu pozbycia się „literówek” (s.139, 192) oraz niezręcznych sformułowań natury teoretycznej (akapit ze s. 17) a także usunięciu błędów składniowych (s. 19) i gramatycznych (s. 56, s. 237). Wspomnę w tym miejscu o błędnym zapisie wyrazu o charakterze uintensywniającym: „tym niemniej” powtórzony co najmniej pięciokrotnie („tym nie mniej”pisane rozłącznie!) - s. 26, 50, 62, 81, 237), zamiast: „niemniej jednak”, „jednakże”, „mimo to”. Autorka wprowadziła, zamiast podsumowania wyników swoich badań, rozdział finalny jako: (cytuję - s. 24) „otwarcie perspektywy na inne teksty kultury o wymiarze wielokodowym z atrakcyjnym przekazem dla odbiorcy. Autorce chodziło o utwory filmowe.

Podsumowując: przedstawiona do recenzji dysertacja jest pracą z zakresu kilku dziedzin badawczych, wymagała zatem opanowania dużego obszaru wiedzy i wykorzystania metod z różnych dziedzin naukowych - być może stąd wynikają pewne nieścisłości i niedociągnięcia w zakresie precyzji formułowanych poglądów.

Oryginalnym i twórczym wkładem Autorki w dziedzinie kulturoznawstwa i literaturoznawstwa jest przedstawienie możliwie kompletnej syntezy i diagnozy związków tożsamościowych obecnych w najnowszej polskiej prozie historyczno-fantastycznej, dokonanie fuzji dotychczasowych teoretycznych rozważań w celu praktycznego ich zastosowania w konkretnych utworach literackich, weryfikacja dotychczasowych opinii dotyczących historycznych podwalin tożsamości przy jednoczesnym nawiązaniu do pierwotnej wiary. Warte podkreślenia jest zwrócenie uwagi na możliwości wykorzystania doświadczeń w przyszłych badaniach.

Do istotnych osiągnięć zaprezentowanych w rozprawie w wyniku złożonych, wieloetapowych badań należy próba scalenia tradycji historycznej, obrzędowości słowiańskiej z elementami fantazji literackiej, wyrażona w postulatcie Autorki, by problematyka wokół identyfikacji narodowej we współczesnym świecie została uporządkowana pod kątem literackich odkryć zasługujących na uwagę (s. 10). Co istotne, zaletą rozprawy jest także konsekwentne i systemowe przekładanie ustaleń teoretycznych na praktykę zapomnianych, lecz istotnych kwestii związanych z historycznymi podwalinami tożsamości, prognozowanie tendencji, wskazywanie znaczenia rozwoju badań w obszarze *ars memoriae*, a także ewaluacja wybranych działań. Warto docenić zwrócenie przez Autorkę uwagi na potrzebę weryfikacji stereotypów dotyczących kultury dawnych Słowian, podkreślenie potrzeby przewartościowania oceny tożsamości kulturowej w kierunku skuteczności budowania pozaliterackiego kulturowego stanu badań, który nie tylko nawiązuje do problematyki tytułowej, lecz wskazuje także na interdyscyplinarność obszaru badań.

Praca doskonale łączy przestrzeń najnowszych badań literaturoznawczych z dorobkiem badań slawistycznych - choć z racji charakteru pracy - przedstawionych w ogólnym zarysie. W tym miejscu należy podkreślić (mimo moich wcześniejszych sugestii dotyczących uzupełnienia bibliografii) różnorodność i bogactwo wykorzystanych materiałów źródłowych. Ważną ich część stanowią źródła dotyczące etnogenezy Słowian oraz piśmiennictwo dotyczące kultu religijnego. Zwraca także uwagę rozmaitość zastosowanych metod badawczych, dzięki czemu Doktorantka mogła wieloaspektowo zaanalizować wybrane zagadnienia. W toku złożonych badań posłużyła się szeregiem metod ogólnych i szczegółowych, w tym metodą analizy i krytyki źródeł, metodą analizy porównawczej oraz

niektórymi metodami właściwymi dla takich dyscyplin naukowych, jak historia, etnografia, antropologia kulturowa czy literaturoznawstwo w szerokim znaczeniu - tzn. historia literatury, teoria literatury i krytyka literacka.

Stwierdzam, że przedstawiona do oceny praca: *Tożsamość słowiańska w najnowszej polskiej prozie historyczno-fantastycznej* spełnia wymogi rozprawy doktorskiej. Jest oparta na solidnych źródłach naukowych i samodzielnie sformułowanych na ich podstawie wnioskach, co potwierdza ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki, tudzież umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnioskuje zatem o dopuszczenie Pani mgr Joanny Kobyłańskiej-Butrym do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Teusa Kiebi